

ZYCIE PODLASIA

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Florjańska 11. Konto P. K. O. Nr. 65551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć na rachunek „Życia Podlasia”.
Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie.
Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

Prawdy bohaterских dni

Jest w „Warszawiance” Stanisława Wyspiańskiego postać, która przykuwa najbardziej naszą uwagę, niż wszystkie inne występujące w tym dramacie osoby. Nie Chopicki nas przejmują i nie osobisty dramat rozdzimie kobiecego serca — ale ten bezimienny żołnierz w płaszczu poszarpanym kulami, o twarzy, odkrytej kurzem walki.

Genialna intuicja wskazał to Wyspiański na istotnego bohatera Powstania Listopadowego: na znanego trudem bojowym żołnierza, niemego, bezimiennego uczestnika tej tragicznej epopei.

Bo że ta epopeja ma piętno wielkiego tragizmu, dziś już — gdy umiemy wysnuć odpowiednie wnioski ze wspomnianych epok powstającej księżki Mochackiego, Prądzynskiego, Barzykowskiego — nie ulega wątpliwości.

Był wówczas i rząd własny i sejm i wojsko. Była krasa barwnych mundurów, były serca, przepojone zapalem patriotycznym, był początek doświadczonych oficerów, którzy jeszcze z walk napoleońskich wynieśli bezcenne skarby wiedzy wojennej; były wszelkie przesłanki zwycięstwa.

Nie było jednak zwartej koncepcji przewodniej i nie było człowieka, któryby kierowniczą myśl wcielił półtęż w czyn.

Wylonilo się powstanie z porwyu najszlachetniejszego, lecz nie opartego o plan na daleką metę. Tym, co w mrokach konspiracji zainicjowali wybuch powstania nie przyświecała jasna droga, wiedząca do właściwego celu. Działali pod wpływem impulsu. Zdało im się, że wystarczy okrzyk: „do broni!”, że zastąpi on wszystko, że porwie całe społeczeństwo.

Uświadomił to sobie Maurycy Mochacki i ostrzegł. Naprawdę... Wódzem został wspaniały żołnierz frontowy, jeden z najlepszych ze szkoły napoleońskiej, Józef Chopicki, jednak człowiek, któremu wtedy nie przyświecał główny cel powstania: Niepodległość, a tylko „demonstracja zbrojna”, mająca — jak to sam w liście do Niemcewicza wyznał — zabezpieczyć w Polsce pakt z Rosją, znormalizować stosunki z zaborcą na lepszych dla społeczeństwa polskiego warunkach.

To też od razu rozpoczęło się paktywne w w. ks. Konstantym i carem Mikołajem i poczęło się zwlekanie z podjęciem kroków wojennych na wielką skalę. I to mimo nacisku ze strony przedstawicieliwa narodu, mimo uchwały Sejmu z 25 stycznia 1831, detronizującego cara i ogłaszającego wojnę narodową.

A kiedy wreszcie dochodzi do spóźnionej kampanii wojennej — największe szanse, istniejące bezpośrednio po wybuchu powstania, są już zmarnowane. Nie pomaga niestety i bohaterwo żołnierskie, ani wspaniałe wyzyny znikomych jednostek np. wielkiego stratega Prądzynskiego, zwycięzcy pod Stoczka Dwernickiego, sukcesów Bema czy Bogusławskiego.

Losy powstania są przesądzone... Po bohaterskiej bitwie pod Grochowem — klaska Skrzyneckiego pod Ostrołęką. Po wspaniałej akcji i przemyślnym, romantycznym porwyem uszlachetnionym epizodem reudy na Woli — kapitulacja stolicy i smutny exodus 20.000 żołnierzy nad granicą pruską i tragiczny marsz poprzez całą Europę środkową na zachód, na emigrację i tułaczkę...

Symbolem bohaterstwa powstania listopadowego jest więc ten bezimienny wódz, który krwawił na tyłu polach zmagani i którego nam uoocznili w tak tragicznej postaci Wyspiański. On miał planienna wolę czynu — której jednak nie zdołał wyzyskać skoncentrowana myśl kierownicza.

Zjazd wileński P.O.W. wniósł do naszej obecnej rzeczywistości szereg pozytywnych i konkretnych wartości, szereg wskazań ideowych, które dziś trafiają do świadomości i przemawiają do serc ogółu społeczeństwa polskiego.

Na czoło wysuwają się oczywiście wskazania, których udzielił 15.000 zebranych w Wilnie peowiakom ich były komendant główny z roku 1918—go, obecnie Wódz Naczelny naszych sił zbrojnych Marszałek Śmigły-Rydz. Powiedział on swoim dawnym podkomendnym w zmaganiach o Wolną Polskę, a powiedział tak, byśmy to wszyscy w Polsce słyszeli:

— „Największym bogactwem dla zdobycia dla nas wszystkich Polaków jest rzadna Polska, że społeczeństwem zgodnym nie pod kątem widzenia własnego interesu egoistycznego poszczególnej ludzi lub grup, lecz pod kątem wspólnego interesu, ogniskującego się w Polskim Państwie w dobro Rzeczypospolitej”.

To naczelne wskazanie Wodza rozwija w szeregu ścisłych sformułowań deklaracja ideowa zjazdu wileńskiego.

Podajemy ona hasło „rzadnej Polski” i uznaje wszystkie możliwości jego zrealizowania. „Rzeczpospolita” brzmią słowa deklaracji — wskazania wszelkie warunki, by idąc za wskazaniem Józefa Piłsudskiego, budować w jej warunkach i polęgu, które decydują w tej mierze politycznej i gospodarczej, posiada konstytucję z ducha swego demokratycznej, a pozwalającą na zorganizowanie silnej, autorytatywnej władzy wykonawczej”.

Ale to hasło „rzadnej Polski” nie może być wypaczone ani przez niedoświadczenie modnych sugestii, idących z zewnątrz, ani zidentyfikowane z nawrotem do fałszywie pojmowanych plekję demokracji, opierającej się na zlepku partji i ich między sobą licytacji.

Myśl ta znalazła dopiero swe wcielenie w postaci Oswoobodziciela w geniuszu Józefa Piłsudskiego. W nierównie cięższych warunkach — bez rzadu i regularnej armii, wbrew małoduszności i bierności większości społeczeństwa, podjął ideę Niepodległości i w samej skoncentrowanej myśli kierowniczej wcielił ją w Czyn Zbrojny i ukoronował zwycięstwem.

Wizja Nocy Listopadowej karmila dusze naszych ojców przed stulecie niewoli, rozplomięła patriotyczne serca.

Dziś jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, iż z doznań wieku niewoli czerpać już możemy wskazania, niezależnie od emocjonalnej treści tych

bohaterских walk, jakie stacjali przedkowie.

Więc też dziś przytoczyć możemy głos, idący od tych, którzy wywalczyli nam wolność, od oceny, danej ostatnio w biuletynie Związku Legionistów, a naukę z przeszłości minionej ujmującej w słowa:

— „Gdy wśród wspomnień pamiętnej godziny wybuchu powstania jawi się nam przed oczyma niezapomniany sen nocy listopadowej, nasuwa się głos przestrógi przed rozbitciem wewnętrznym i małością duszy, głos nawoływania o mocne i pełne wiary skupienie się wszystkich warst narodu, przede wszystkim jego ludu pracującego, dokoła kierowniczej myśli i woli”.

RZADNA POLSKA

Dlatego też deklaracja P.O.W. stanowczo zastrzegła się przeciw kopiowaniu i wprowadzaniu do rzeczywistości polskiej koncepcji, będących plodem cudzego ducha. „Przezwini jesteśmy — brzmia uchwały zjazdu — szukaniu obcych wzorów w budowie społecznej i politycznej Polski. Uważamy za sprzeczne z psychiką polską totalizm klasowy i nacjonalistyczny”.

Równocześnie z tym określeniem swego stosunku wobec jakiegokolwiek bądź totalizmu, zjazd wileński wypowiedział się stanowczo przeciw wachlarzowi partynemu, jako podstawie pracy zbrojowej, a stanął twardo na gruncie, jaki 21 lutego b.r. deklaracja ideowa Obzoru Zjednoczenia Narodowego ustaliła. Przyjął bowiem zjazd peowiaków i przytoczył w swej enuncjacji zasadniczej leżę naczelna O.Z.N., opiewając, że „dla realizacji wielkich zadań, jakie ma przed sobą Rzplita, skupić się musi całe społeczeństwo”, a zatem wyłącznie na być to, co równocześnie w swej mowie Marszałek Śmigły określił jako naukę „dozrięcia tylko od własnego pięci”, wchodzenie w życie publiczne z pewnymi z góry ustalonymi doktrynami, uniemożliwiającymi jednocześnie ludzi, a wiodącymi jedynie do rozprószkowania partynego.

Nad zjardem wileńskim zatem unosił się duch Oswoobodziciela, którego Serce spoczęło na cmentarzu w otoczeniu doczesnych szczałków legionistów i peowiaków — ten duch, który już w r. 1920-tym, kiedyś jeszcze walczyli o państwo i gdy idea zjednoczenia dokoła obrony Polski stanowiła warunek zwycięstwa, ostrzegł:

— „Idzie o to, aby kraj nasz zrozumieli, że swoboda to nie jest kaprys, że swoboda to nie jest „u mnie wszystko wolno, a drugiemu nie”, że swoboda, jeżeli ma dać siłę, musi jednocześnie, musi łączyć...”.

Ten sam motyw główny i zasadniczy wywypukła się, zarówno w tym, co następca Józefa Piłsudskiego w dziele

obrony państwa w niedzielę powiedział peowiakom, a mówiąc to przez radio tym samym powiedział nam wszystkim w Polsce — jak i w tym, co w Wilnie w formie uroczystej deklaracji ideowej ujęli byli żołnierze walk o niepodległość.

Rządna Polska, silna władza, wyzrzenia się totalistycznych koncepcji z obu skrzydeł, biegunowo sobie sprzecznych: klasowych czy nacjonalistycznych; a nie partynego doktrynerstwa — oto synteza wskazań, idących na Polskę ze środowiska, które największe ofiary składało na rzecz wolności i niepodległości.

A zarazem zrozumienie, że — jak to w Wilnie na żołnierskim obiedzie oświadczył Adam Koc — ideowemu następcy Wielkiego Marszałka „musimy być tak bez reszty oddani, jak byliśmy oddani Józefowi Piłsudskiemu”.

Wtedy bowiem, oparci o wskazania ideowe, idące z deklaracji lutowej, a uprzytomnione nam obecnie wyzrzenie postawą i wypowiedzianymi ostatnimi legionistów i peowiaków, możemy rozpoznać marsz ku wielkiej Polsce i wtedy każdy rozlegnie się po kraju „żelazny krok potężnych i dyscyplinowanych szeregów, prowadzących jedną wolą, ku jednemu celowi”.

I wtedy też polska cała znajdzie się pod wpływem „dyktatora”, na którego wskazał Marszałek Śmigły. Nie będzie nim ani totalizm, ani kompromisowa wykładnia jakiegós zespołu partji. Będzie nim — miłość Ojczyzny.

**Czytajcie
i rozpowszechniajcie**

„ZYCIE PODLASIA”

Działalność samorządu powiatowego siedleckiego

w roku budżetowym 1936/37

(wg. sprawozdania wygłoszonego na posiedzeniu Rady Powiatowej w dn. 9.XI.37 r.

(Ciąg dalszy)

Roślinstwo.

Summy sprawozdania tego działu w administrativnym rozpadają się na 3 kategorie: 1) kategoria dotycząca popierania wytwórczości roślinnej hodowli, i przysposobienia rolniczego oraz działu Kół Gospodź Wiejskich i Związku Młodej Wsi jest oddana w administrację O.T.O. i K.R. 2) kategoria dotycząca weterynaryj, melioracji i ogólnego nadzoru nad całym działem rolnictwa sprawowana jest przez Wydział Powiatowy, 3) kategoria I.L. wszystko to co się łączy ze szkoła rolniczą jest pod nadzorem komisji szkolnej wyłonionej z Kady Powiatowej, a sama administracja sprawowana jest przez Dyrekcję Szkoły.

Gdy chodzi o dział prowadzony przez O.T.O. i K.R. to należy stwierdzić następujące prace rozpoznające się na 8 działów: 1) dział organizacyjny, 2) prace fachowe, 3) prace oświatowe, 4) akcja odłужeniowa rolnictwa, 5) referatrolny Wydziału Powiatowego, 6) prace zlecane przez ogólną nadzórnie i władze rządowe, 7) powiatowa organizacja Kół Gosp. Wiejskich, 8) Olęgnowy związek Młodej Wsi.

I. Dział organizacyjny. Calokształt prac działu rolnego prowadzi O.T.O. i K.R. pozostając w ścisłym kontakcie z Wydziałem Powiatowym, prowadząc jednocześnie referatrolny toż. W okresie sprawozdawczym odbyło się 1 Walny Zjazd, 1 posiedzenie Komisji Rewizyjnej, 5 posiedzeń Rady O.T.O. i K.R., 3 zjazdy prezesów i sekretarzy 12 posiedzeń Zarządu, 12 konferencji instruktorów, ponadto O.T.O. i K.R. brało udział w Zjeździe W.T.O. i K.R. oraz O.T.O. i K.R. w wycieczce do Wilna oraz dożynekach międzyorganizacyjnych. Załatwiono akty O.T.O. i K.R. wychodzących 853 i przychodzących 1012 Wydziału Powiatowego około 30 i Starostwa Powiatowego 7, pozatym udzielono w biurze porad fachowych i prawnych, pisano podania do Sądu. Zarząd rozbił też samorządowych, rozliczono raty odłужeniowe i dokonywano układów między wierzycielami a dłużnikami.

Pod względem organizacyjnym stan Kolek Rolniczych na dzień 1.VI.37. roku czynnych 75, z czego wykupilo legitymacji 1485 sztuk. Nowych zgłoszeń do założenia 17 wsi, Kół specjalnych 3, opłatilo składki 25 członków, spółdzielni rolniczo-handlowych 2, opłatilo składki 2 członkowie, inicjatywne 3, na 7 instytucji, Kas Stefcyzka 3 na 17 instytucji.

II. Prace fachowe. Dział produkcji roślinnej. W okresie sprawozdawczym założono 2 doświadczenia ściśle odmianowe, z czego z pszenicą jarek 2, i z owsen 2, i 4 doświadczenia ściśle nawozowe, oraz 97 doświadczeń nawozowo-demonstracyjnych. Cel doświadczeń odmianowych — ustalenie odmian dla powiatu, zaś nawozowych — nauka słuszenia nawozów sztucznych i popłacalnosci, b) nasienieczno prowadzone propagandą czyszczenia nasion siewnych i zmian lyczne nasion, c) nasienieczno organizalne i pierwszego odstępu. Rozprowadzono nasion uszlachetnionych lnu 32 q, zytla, ltkos 150 q, Wierzyskiego 50 q, pszenicy wysokoletniowa 1,3 q, pszenicy jarek 2 q, jęczmienia 1,3 q, i ziemniaków Dolgowskiego 9,5 q, Sietzia 11 q, Dendary 2 q, i Woltmany 2 q, jako odmiane najlepiej nadajęca się w powiecie.

Walka z chwastami. Współdziałano z władzami administracyjnymi nad wykonaniem ustawy o przymusowym tepniu osi i berbersy. Przeprowadzono w czerwcu 1937 r. lżydny walki z chwastami. Przeprowadzono 11 kursów jednuniowych na temat niszczenia chwastów i jedynym wyjątkiem, jakie szkody wydziału, i przeprowadzono propagandę bajowymi ziób siewnych i tepnia chwastozęca.

Gospodarstwo Wydziału Powiatowego. Przeprowadzono plan osiewowy i zbiór woz z powiatem w celu gospodarstwa Wydziału Powiatowego. Zapoczątkowano uprawę

lubinu słodkiego na paszę oraz lubinu wczesnego pulawskiego na poplony.

2. Organizacja gospodarstw przedwocnych. W dziale organizacji gospodarstw przedwocnych prowadzi się dwa rejeraty w kol. Wisnie i Broszków w mysl wycyznych Ministerstwa Roln. i K.R. pod opieką i kontrolą I.L.R. Pod opieką znajduje się 31 gospodarstw. Prace na rejonie prowadzone są przez specjalnie do tego przeznaczony personel, składający się z 2 asystentów i 2 pomocników, którzy wykonywują swe zajęcia węg mieszczęznych rozkładów czynności listów kierowniczych, układanych przez instruktora rolnego, który dojeżdża do każdego rejonu raz w miesięcu i w tym czasie kontroluje prace asystentów, układa projekty kontaktowe, rozkład czynności i list kierowniczy na następny miesięc. W okresie sprawozdawczym odbyło się na rejonach 8 zjazdów programowych. Fachowa pomoc polega na uloženiu i doplnowaniu: 1) plan zasiewów i plodozmian, 2) projekt niezbędnych przeróbek naprawy budynków, 3) dobór i uzmoczenie liczby inventarza żywego i martwego, 4) projekty rachunkowości rolniczej, 5) sposoby zmierzające do obniżenia kosztów produkcji.

3. Komasaacja. Brano udział przy klasyfikacji gruntów przy scaleniu, wygłaszanu pogadanki w Kółkach Rolniczych o korzyściach wynikających ze scalenia gruntów, zaś w wioskach scalonych układano projekty obsiewów i zabudowy [Zurawłowski].

4. Spółdzielczost. Współpracowano ze spółdzielni rolniczo-handlowych w akcji zbytu i nabycania produktów rolnych przez spółdzielnie. Wygłoszono 15 pogadarek na kursach obwodowych K.R. o spółdzielczosci, o jej celach i zadaniach oraz korzyściach jakie daje zorganizowanemu rolnikom. Propagowano wspólny zbytu i nabycanie ziób przez Kółka Rolnicze.

5. Weterynaria. Udzielono porad w terenie w nagłych wypadkach zachorawałoinventarza żywego. Propagowano zakładanie apieczek weterynaryjnych.

Ląkarstwo. Zagospodarowano w roku sprawozdawczym 19 ha nowych kultur łakowych oraz przygotowano do następczych 60 ha. Pozatym propagując poprawę lęk pielęgnać i nawożenie doprowadzono dzikie lęki do lepszej kultury w ilości 76 ha. Założono plantację nasieniecznych traw 0,5 ha założono 2 doświadczenia na potrzeby losutorowe torfów niskich, zakupiono do kompletu narzędzi lękarskich jeszcze jeden plug łakowy oraz sprowadzono budowę 3 walów betonowych przez samych rolników. Przeprowadzono jeden kurs i.R. łakowy i zorganizowano 4 zespoły na rok przysly.

Zorganizowano wycieczkę lękarską do Kultur łakowych w naszym powiecie z udziałem 60 osób, i przeprowadzono 6 kursów lękarskich oświatowych.

Ogrodnictwo. W okresie sprawozdawczym założono w Kółkach rolniczych 49 ha sadów handlowych. Prowadzone były 2 zespoły pielęgnaćki sadów w Sarnakach i Wolce Lesnej, zorganizowano 2 nowe zespoły w Żelkowie i Wielgorzu. Wszystkie zespoły liczą 39 sadów o przestrzeni 32 ha. Prowadzono 2 doświadczenia uprawowe w sadach i założono 2 nowe doświadczenia.

Sady doświadczenia są na terenie gminy Sarnaki i dzie obejmują już 1 ha. Na wniosek Ministerstwa Rolnictwa założono 4 sady oświadczalne odmianowe w Sarnakach, Klimeczach, Wolce Lesnej i Broszkowie. Urzędowo pokaz zostaw powiatowy w Siedlcach, który został wyrozniony przez Komisję Pomologiczną w Warszawie. Zorganizowano wycieczkę do Krynicę Podlaskiej w kierunku wzięciu udziału w konkursie. Referatrolny pokaz sortowania i pakowania owoców dla uczniów Szkoły Rolniczej w Siedlcach. Urzędowo 10 jednuniowych kursów ogrodniczych w czym

try z praktycznym czyszczeniem, i przecinaniem drzew oraz formowaniem koron. Wygłoszono 9 referatów ogrodniczych w Kółkach Rolniczych, 6 referatów na 5 uniwersytetach niedzielnych i 2 referaty na kursie powiatowym K.G. Zorganizowano i zebranie sadownicze powiatowe, w którym uczestniczylo 120 osób z 34 miejscowosci. Przeprowadzono masową walkę z chorobami i szkodnikami na terenie gminy Sarnaki i na szeroka skale w całym powiecie zużywając przy tym przeszło 1500 kg. karboliny sadowniczej i innych środków grzybu i owadobójczych. Rozprowadzono w powiecie 55 opryskiwaczy do drzew i sprzedano 54 wydawnictw ogrodniczych.

Paźczelnictwo. W roku sprawozdawczym odbyło się 1 Walne Zebranie 5 zebrań zarządu. Towarzystwo liczy 285 członków, kursów pokazów i wykładow odbyło się 19 z których skorzystało 639 osób, 1 wycieczka do Krynicy w której wzięlo udział 85 osób. Przeprowadzono lustracje w 56 pasiekach o ogólniej ilości 908 rui w czterech punktach powiatu rozslawiono ulaz na wadze w cechach doświadczalnych. Rozprowadzono

Najważniejsze zagadnienie

Rozważając zagadnienie przebudowy ustroju agrarnego w Polsce, trzeba zwrócić szczególną uwagę na przedmiot dwóch procesów, występujących jednocześnie i z tym samym, znacznym dynamizmem: zjawisko dobrowolnego wyzbywania się ziemi przez właścicieli większych obszarów oraz niestannadążność drobnych rolników (również małorolnych i bezrolnych) do zakupu ziemi, mimo nawet złych ogólnorolniczych warunków gospodarczych.

Z 2.400 tys. ha, rozparcelowanych w Polsce od 1919 r. — 1.600 tys. ha zostało dobrowolnie rozparcelowane przez właścicieli ziemskich, znaczy lo, że chłopi, w drodze dobrowolnych umów kupna — sprzedazy, zawarych z właścicielami większej własności rolnej — powiększyli swój stan posiadania ziemi o 1.600 tys. ha. Przy tym, ponieważ były to w przeważającej większości transakcje gotówkowe, znaczy lo również, że chłopi ze swych „zł” prowadzonych warsztatów wygosparowali 1.600 tys. zł dochodu do roku w wartości 1.600 tys. zł, i dochód ten przekazyli większej własności rolnej, która odczuwała tak wielki brak środków dla prowadzenia swych „wzorowych” warsztatów, że zmuszona była zmniejszać substancję majątkową.

Z jakiego kolwiek stanowiska rozpatrywalimy te procesy (odbijające się zresztą z różnym natężeniem od kilkudziesięciu lat) — dojsz musimy do wniosku, że zjawisko rozdrabniania większej i sredniej własności rolnej posiada dochodowo i ogólnie, i Państwo przypada w tym procesie rolnej obiektywnego arbitra, którego zadaniem jest baczność, aby te wielkie przemiany odbywały się w zgodzie z interesem publicznym. W tym duchu ustalone zostały przepisy Ustawy o wykonaniu reformy rolnej, której naczelnią zasadą jest, że parcelacja nie ma sbywać przede wszystkim w drodze dobrowolnej. Kład miedzejednyme wpływać na przyspieszenie jej tempa przez nakładanie na poszczególne właścicieli przynusu parcelacyjnego.

Aby jednak Państwo moglo spełniać skutecznie rolę arbitra ustawa przewiduje nadzór władz nad parcelacją prywatną, przy czym nadzór ten polega przede wszystkim na konieczności każdorazowego uzyskiwania przez parcelującego pozwolenia na parcelację, a następnie aprobaty projektu parcelacyjnego i wykazy nabycow.

Mimo jednak, że przepisy w sposób niewymagalny nakładają na parcelującego obowiązki uszkadzania zrzeczenia na parcelację przed przystąpieniem do jakich kolwiek czynności parcelacyjnych — zdarza się niestety dość często, że właściciele ziemi nie sto-

ruknu do podkarmiania pszczoł 900 kg, pomidy 285 sztuk. Przerobiono wosku na wese 544,62 kg, którą rozprowadzono pomiędzy 272 członków. Porad fachowych udzielono 424 osobom.

Przysposobienie Rolnicze. Akcja R.P. w powiecie prowadzona jest w 4 organizacjach młodzieżowych: Powiatowy Związek Młodej Wsi, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Powiatowy Związek Młodzieży Wiejskiej Wici i Związek Strzelecki.

K.P. w drodze kursów i pogadarek w okresie zimowym, a zajęć praktycznych na polietkach konkursowych w okresie letnim, przygotowuje młodzież do przyszłego zawodu rolniczego. W okresie sprawozdawczym rozpoczęto prace w 55 zespołach, z czego na Młodą wies przypada 26 zespołów, na Stowarzyszenie Katolickie 14, Związek „Wici” 8 i na Związek Strzelecki 9. W okresie zimowym urządzono jeden 4 dniowy kurs dla przewodniczących sekcji rolnej i przedwocnych zespołów, oraz 12 kursów rejonowych dla uczestników R.P. oraz jedną odprawę dla przedwocnych zespołów konkursowych.

sują się do tych przepisów i lamiąc ustawie, przeprowadzają parcelację samowolnie bez wiedzy władz państwowych.

Tęgo rodzaju parcelacja, tzw. „dzika”, jest niebezpieczna grozna w skutkach. Umiezwolniona ona bowiem uzyskanie prawa własności nabywcom, którzy grunty nabywając obejmują ją nie w użytkowanie, alczące przy tym właścicieli i zazwyczaj całą lub bardzo znaczną część umówionej ceny za ziemię.

O ile majątek rozparcelowany w ten sposób jest załuzony — wówczas z ciuwlą wystawieną go przez wierzycieli na licytację, parcelantom grozi ciekawita ruina, gdyż ulugi właściciela obciążają w rownym stopniu cały majątek, a więc i oszki parcelantów.

Niebezpieczeństwo narazenia na szwank interesów chłopów — nabywcow zwięzkie z parcelacją istnieje nawet wówczas, gdy właściciele uzyskali pozwolenie na parcelację od władz państwowych. Bowiem zdarza się często, że parcelant nie wypienia uluzowanych nan w tym zezwoleniu obowiązków, pieniężnie wypienia od nabywcow, oraz na własne cele, nie regulując obciążeń hipotecywnych i w rezultacie, w razie wzięcia majątku na licytację — parcelant mogł utracić część lub całą zniatę, za którą wstępnie pniać cenę kupna.

Nasuwosć tego rodzaju wypadków zmusza Kład do wydania w latach 1929-1932 specjalnych ustaw, dostosowanych do obowiązków w poszczególne uluzienkach przepisyw prawa cywilnego i hipotecznego. Ustawy te nie miały jednak na celu zapobiegania na przyszłość powstaniu upemnym zjawiskom, lecz miały one uregulować istniejące, zabagniony stan w dziedzinie parcelacji prywatnej. Niezgodnie jest przeto, aby sprawnie ustalenie ureguwawców, i bezwzględnie nadzor nad parcelacją prywatną, i trzeba stworzyć lankie warunki prawne, które umowiodowałyby raz zrazawo narazenie nabywcow na stratę na skutek niewłaściwej bądź niesumiennej działalności parcelujących właścicieli ziemskich. Trzeba narzescie stworzyć lankie normy, aby parcelacja prywatna mogła być przeprowadzona w sposób planowy.

Celowa reklama

to ogłoszenie

w „ŻYCIU PODLASIA.

Kronika

Nowe władze Oddziału Powiatowego Z.S.P.

W dniu 21 listopada odbyło się posiedzenie plenarnej Rady Oddziału Powiatowego Związku Strazy Pożarnej Rada przyjęła Sprawozdanie z działalności za r. 1936/37, udzielając uspokajającego Zarządowi absolutorium. Następnie dokonano wyborów nowego Zarządu, do którego weszli: p. Tomasz Złotkowski prezes, i członkowie: pp. poseł Szumowski, Stanisław Okniński, Marcin Hora, Julian Koc, Korczyński, insp. Chermanowski.

Z L.O.P.P.

Dnia 28 listopada b.r. punktualnie o godz. 17 w Sali Akcji Katolickiej, przy ul. Piłsudskiego Nr. 62, odbędzie się uroczystość wręczenia Złotej Odznaki L.O.P.P. Jego Ekscelencji Siedzu Biskupowi Dr Henrykowi Przedziedzieckiemu.

Ostrzeżenie

Na podstawie otrzymanych informacji i skarg — Siedlecki Obwód L.O.P.P. niniejszym komunikuje, że na terenie miasta i powiatu jacyś nieziani osobnicy wyłudają od mieszkańców pieniądze ofiary na LOPP, i wydają pokwitowania na przyjęte wpłaty, gdyż posiadają odpowiednie słasnowane kwiturliszce. Z uwagi na to: że sprytni oszuści — wykorzystując ofiarność społeczeństwa — krzywdzą zarzem Ligę Obr. PP. — Obwód Powiatowy LOPP, a legitymowanie podobnych „inkasentów”, a w razie ujawnienia oszustwa — a zameldowanie o tym Policji P.

Odczyt

Zarząd Oddziału Związku Legionistów w Siedlecach, organizuje cykl odczytów na aktualnie tematy polityczno-społeczne, zagadnienia, związane z obroną Państwa. Pierwszy inauguracyjny odczyt został wygłoszony dnia 24 bm. w sali Klubu Miejskiego w Siedlecach na temat „Mapa Europy, a polska rzeczywistość”. Odczyt ten został wygłoszony w formie nadzwyczaj ciekawej; przez p. Jana. Walewskiego, posła na Sejm P.R.

Drugii skolei odczyt będzie wygłoszony przez p. dra Jana Frylinga dnia 4 grudnia o godz. 17 w sali Klubu Miejskiego na temat „Konflikt Chińsko-Japoński”.

Koncert na rzecz P.C.K.

W dniu 8 grudnia b.r., w sali Dому Żołnierza, odbędzie koncert na rzecz P.C.K., zorganizowany przez Koło Pań P.C.K.

W koncercie wezmą udział Artysty Polskiego Radia — P. Anteh Van Veek znakomita pianistka i harfistka, Henryk Leisz — jedyny recytator utworów Wiecha i P. Jadiusz Luczak — pianista P.R.

Bilety wstępu na powyższy koncert w cenie od zł. 0.50 do 3 zł. — są do nabycia w Cukierni WF. Faldowskiego i w biurze Okręgu P.C.K. — ul. 1-go Maja 26.

Dar na F.O.N.

Pracownicy fizyczny Stowarzyszenia Kult. Oświat. Pracowników Administracji Wojskowej, Koło w Siedlecach, złożyli w dniu 10.XI. b.r. na ręce Komendanta Garnizonu Siedlce, kwotę 42.40 zł., z przeznaczeniem na Fundusz Obrony Narodowej.

Wykaz numerów losów, na które padła wygrana w tototerii L.M.it. w Siedlecach w dniu 20 listopada 1937 r.

Nr 6 lawka ogrodowa, Nr 15 trwała onduacja w firmie M. Krak, Nr 52 popielniczka, Nr 65 sweterek, Nr 76 popielniczka, Nr 91 popielniczka, Nr 94 bućki dzieciadne, Nr 93 1 para pudków, Nr 97 popielniczka, Nr 115 popielniczka, Nr 163 plewica, Nr 176 cyrkiel, Nr 201 6 ogoleń w firmie R. Skurupko, Nr 203 popielniczka, Nr 210 1 ogolenie i 1 strzyżenie w firmie W. Dużacki, Nr 240 1 pudełko drewniane, Nr 257 250 kg węgla, Nr 272 salami, Nr 300 1 butelka wina Kantorowicza, Nr 377 węgliczna, Nr 387 1 para podków, Nr 415 przycisk metalowy na biórko, Nr 428

żeliżko węglowe, Nr 463 flachęgi, Nr 504 flakon szklany, Nr 522 popielniczka, 592 szklak, Nr 610 lartuch uczniowski, Nr 703 motyka trójbrzeźna, Nr 709 zegar biurkowy, Nr 727 bańka oliwy „Galkar”, Nr 733 butelka miodu, Nr 765 trwała onduacja w firmie K. Gzmajera, Nr 7673 trzyczynia lub 6 goleni w firmie Chrzanowski, Nr 777 1 para bućkiów dziecińczych, Nr 794 model okrętu „Wicher”, Nr 810 młynek do kawy, Nr 811 sekcak, Nr 812 okucie do orczyka, Nr 822 szrubstak, Nr 823 bućka wina szampańskiego, Nr 827 mycie głowy, czesanie i strzyżenie w firmie L. Łaczkowski, Nr 828 okrągły stolik, Nr 832 piec przenosny, Nr 840 wino „Parmeru ziola”, 842 wina Kantorowicza, 865 popielniczka 890 lawka ogrodowa, 891 250 kg węgla, 966 pudełko na papierosy, 987 polewica, 1054 bućki gumowe, 1055 siekiera, 1071 imbryk elektryczny, 1083 abonament do kin miejskich na grudzień, 1090 flakon, 1102 popielniczka, 1104 popielniczka, 1111 zrebak, 1119 abonament do kin miejskich na grudzień, 1138 popielniczka, 1162 strzyżenie i golenie w firmie R. Cenkała, 1170 uszycki wierzania, 1171 2 uczesania w firmie J. Drabio, 1177 rakieta, 1198 popielniczka.

Współpraca Organizacji Wiejskich i Miejskich

Na podstawie porozumienia zrzeszonych organizacji wiejskich i miejskich odbyło się w dniu 14.XI. r.b. Walne Zebranie na którym postanowiono wspólnymi siłami uruchomić w Siedlecach Spółdzielnię pod nazwą „Podlaski Przemysł Ludowy”. Zaczynają nalezy iż zainteresowanie Spółdzielni jest bardzo duże. Do pracy stają wszyscy. Wieś i miasto zrozumiało hasło „W Jedności Siła” i polaczyło się siłami w jeden wspólnoty interesów. Rodzi się potrzeba pracy, potrzeba niesienia pomocy tym wszystkim, którzy jej potrzebują. Zatarło się przekonanie, że istnieje granica dzielaca wieś i miasto. Kobiety wsi i miasta stają ramie przy ramieniu do walki o lepsze jutro. Zrzeszone czują, że tylko wspólna praca podciągną życie gospodarce wsi i chęcy o jeden szczebel wyżej i przez to samo przyczynią się do dobrobytu Polski.

Zrzymisł Ludowy w chwili obecnej stanowi nieraz jedyne źródło zarobku dla wielu rodzin wiejskich bezrolnych lub malorolnych, które obecnie nie mają kapitału na uruchomienie własnych warsztatów i punktów sprzedaży, wydane są na lup nieuczciwych spekulatorów, zerujących na nędzy chałupnika. Uruchomienie własnej Spółdzielni uchroni panujący w Tej dziedzinie wyzysk, zapewni uczciwy zarobek wielu warsztatów chałupniczym, przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia i ogólnego kryzysu gospodarczego.

W dniu 14.XI.37 r. na Walnym Zebraniu członków Spółdzielni wyłoniono Radę Nadzorczą i Zarząd w składzie: przewodniczącą R. N. p. Piotrowska Irena, przewodniczącą Zarządu p. Mazurkiewiczowa Jauwija.

Członkowie Rady Nadzorczej: p. Piotrowska Irena, Gułńska Irena, Babiecka Józefa, Wysocki Stefan, Łęczycki, Zubka, Jarzecka Janna, Łagunina St., Smaćzna Augusta, poseł Szumowski, Wąsowska Amelia, Romatiakowa Julia, Del. Wydziału Powiatowego, Klimaszewski, i kiertarowa.

Komisja rewizyjna: pp. Paciorowski Eugeniusz, Kieszkowski Bronisław, Krasulski.

Skład Zarządu: pp. Mazurkiewiczowa Jadwiga przew., Stepien Józef vice-przew., Dabkowska Maria skarb., Bujalska Zola sekretarka, Burcka Katarzyna członek.

Spółdzielnia z odpowiedzialnością tylko udziałami — udział 10 złotych.

Do Spółdzielni zadeklarowały swoje udziały Instytucje jak: Koło Gospodyń Wiejskich, Związek Młodej Wsi, Kółko Rolnicze, Związek Hodowców Owiec, Wydział Powiatowy, 22 p.p. Polscy Białki Krzyż, Rodzina Wojskowa, Rodzina Leśnika, Rodzina Urzędnicza, Rodzina Polerzajna, Koło Kobiec. L.O.P.P., Związek Prac. Obywatelskiej Kobiet, P.W.K. do O.K., 26 osób prywatnych. Z pstród wyłonionych Instytucji które zadeklarowały swoje udziały widzimy, że nietylko organizacje gospodarczo-społeczne oraz prywatne osoby zainteresowane powołaniem tej placówki zgłosiły swoje akces, ale również wojsko które rozumiejąc, że sprawa obronności

✠

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi zmarłemu Ojcu naszemu

✠

Janowi Woiwózkiewicz

a w szczególności Wieloletnemu Duchowniństwu, Zarządowi Miasta, Prezydium Rady Miejskiej i Szkolnej, byłym współpracownikom i wychowankom zmarłego — oraz przyjaciolom i známym składamy serdeczne podziękowanie

córka i syn.

kraju zależna jest również od warunków gospodarczych wsi, przystąpiło i zadeklarowało swoje udziały, akceptując w ten sposób współpracę Armii ze społeczeństwem.

Pracując wierzmy, że zjednoczona praca wsi i miasta da jaknajlepsze rezultaty.

Do walki o lepsze jutro stajemy Gromadą a pracuj Zwyyczajmy.

Zgłoszenia nowych udziałów przeprowadza się w biurze Rolnik ul. 3-go Maja 23, poniedziałki i czwartki od 4-5.30 pp.

Ciężkie uszkodzenie ciała.

Dnia 13 bm. na polach wsi Urzadzów, gm. Starawieś w czasie polowania został poszrzeczony przez Dmowski, zam. w Siedlecach ul. Formińskiego Nr 15 z dubelówki piętnastoletni Wacław Górski, doznając poranienia ciała, oka i nogi. Kannego odwieziono do szpitala w Warszawie.

Dnia 13 bm. około godziny 8-mej wieczorem na tle porachunków osobistych doszło do bójki na ul. Piłsudskiego między Wacławem Piechowiczem i Włodzimierzem Autakiem, a Władysławem Gontarem, zamieszkalymi przy ul. Piłsudskiego 156. W wyniku bójki napastnicy pobili dotkliwie Gontara, łamiąc mu lewe zebro i kalejącą opłuczną. Gontara odwieziono do miejscowego szpitala N.M.P.

Usiłowanie podpalenia domu.

Dnia 20 bm. około godz. 18.30 nieznamy sprawca obal bieżącą ścianę korytarzową domu, mieszczącego się przy ul. Kazimierzowskiej 3, a następnie podpalił ją. Ogień został w zarodku sytuacji przez jednego z lokatorów domu.

Samobójstwo.

Dnia 23 bm. o godz. 16.50 z pociągu osobowego Nr 812, zdążającego w kierunku z Warszawy na szlaku kol. pomiędzy wsią Czuchów—Pięki, a Patkowiec gm. Lysów wyskoczyła z pociągu w celu samobójczy Lewin Gilla, lat 35, nauczycielka szkoły powszechnej w Łódzi, nerwowo-chora, która wskutek odniesionych ran nie odzyskałszy przytomności zmarła.

Rozbój.

Dnia 21 bm. a 7-iej w lesie Chlewiskim, gm. Zeiszew tracił Aleksander i Zygmunt Gorale, zam. w Zrzeszuce, gm. Zeiszew pobili do utraty przytomności Jana Gornieckiego, zam. w Trzeszowie, przy czym zabrali mu z kieszeni marynarki 40 zł. otwórkę, książeczkę wojskową i dowód osobisty. Gorniecki został zwołany przez braci Gorolów na polowanie do lasu.

Pobicie.

Dnia 22 bm. we wsi Przywory Duże, gm. Domanice, podczas odbywającej się zabawy tanecznej, bracia Aleksander i Józef Gorkowie oraz Ilieron Medza, m-cy wsi Przywory Duże na tle porachunków osobistych pobili Jana Zubka, zam. tamże sprężynami i łaskami. Pobitego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala N.M.P. w Siedlecach.

Dr. B. KAHANOWICZ

Choroby nosa, gardła i uszy
przyjmuje w piątki od 10 — 1.

Dr. M. KATZ

Przyjmuje chorych na o c z y
we wtorki i piątki od 10 — 1
Siedlce, Piłsudskiego 28.

Łaska czy obowiązek.

Ogólnopolski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym ogłosił afiszami i w prasie wezwanie do obywateli, zachęcając ich do wzięcia udziału w akcji, która ma na celu częściowo bodaj zaspokojenie jednej z najważniejszych bolączek społecznego życia.

Wydaje mi się jednak, że przez wielu obywateli to zagadnienie jest zupełnie fałszywie ujmowane: uważają oni, że dają biednemu jałmużnę niekt wiecie nie na prawo, ani wyznaczają wysokości tej jałmużny, ani kontrolować, czy rzeczywiście każdy obywatel spełnił swój obowiązek. Ciekawe, że ci, którzy w tym wypadku najgłośniej powołują się na słowa pisma św., niech nie wie lewica, co daje prawica”, w innych okolicznościach nie odznaczają się cnotami ewangelicznymi.

Imi stoją na stanowisku, że państwo ma obowiązek troszczyć się o wszystkich obywateli, a ci, którzy mają jakikolwiek dochód, a ci obłożeni duc wysokimi podatkami i do dalszych świadczeń nie powinni być pociągani. Sprowadzenie tych fałszywych pojęć jest najważniejszym obowiązkiem obecnej chwili. Przede wszystkim pomocy bezrobotnym nie należy traktować jak jałmużny. We wszystkich prawie państwach współczesnych widzimy ten bład strukturalny, że społeczeństwo, które ma nawet bardzo wiele do zrobienia posiada w swym gromie bezrobotnych. Ludzie, których jedyna winą jest to, że w danej chwili nie mogą znaleźć pracy, odczuwają swą nędzę jak ciężką krzywdę, którą im wyrządza społeczeństwo. A od poczucia krzywdy, do chęci zemsty na tym społeczeństwie, jest tylko jeden krok, tym łatwiejszy, że nie brak nam agitatorów, którzy chcieliby niezadowolonych bezrobotnych wykorzystać dla zupełnie innych celów.

Jezeli chodzi o opiekę Państwa nad bezrobotnymi, to ona jest i jest bardzo wydatna. Jednak środki, jakie rozporządza Fundusz Pracy są za male w okresie największego nasilenia bezrobocia tj. w ciągu miesięcy zimowych. I dlatego jest obowiązkiem obywateli, którzy mają dochód z jakiegokolwiek źródła, wziąć udział w tej akcji. Datków swoich nie mają prawa traktować jako jałmużny; to jest lokata kapitału i to jedyna z najlepszych. Nie przyniesie ona procentów dających się obliczyć matematycznie, użyć procentem od tej lokaty bezcie zmniejszenie krzywdy oczki naszych współobywateli obecnie; a zapewnienie tadu społecznego i wolności i anstwa w przyszłości.

Niektóre grupy społeczne w zeszłym roku wywiązały się ze swego obowiązku zupełnie zaowolajaco, inne bodaj w części, ale były talne, które wpłaciły zalewne 10%, przynajmniej na nie kwoty. Nie byli to biedacy! To tylko egości, którzy umiają deklamować o patriotyzmie, nacjonalizmie i innych — izmacł tylko tak długo, dopóki te deklaracje do niczego nie obowiązują. Gdy jednak wymaga się od nich zrealizowania tych pięknych słów i basel, udają głuchych i ślepych. Teo rodzaju postępowanie musi się spotkać z ostrą reakcją społeczeństwa. Na paraszytów nie ma wśród nas miejsca.

